



Sygn. akt V CSK 698/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa D. B. i M. B.
przeciwko Bankowi [...] S.A. w W.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 24 września 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 lipca 2014 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację;

2. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz kwotę 16.076 (szesnaście tysięcy siedemdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie D. i M. małżonkowie B. w powództwie skierowanym przeciwko Bankowi [...] S.A. wnosili o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego należność kredytową Banku jako kredytodawcy. Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Powodowie zawarli z pozwanym w dniu 22 grudnia 2006 r. umowę kredytu na kwotę 240.000 zł na zakup budynku jednorodzinnego. Kredyt ten nie był kredytem konsumenckim (§ 2 umowy), jego łączny koszt wynosi 279.480 zł i przewidziano go na czas do końca 2036 r. Jednym z zabezpieczeń wierzytelności kredytowej było pełnomocnictwo Banku do pobierania z rachunku bankowego kredytobiorców (prowadzonego przez ten Bank) odpowiednich rat kredytowych. W umowie kredytowej szczegółowo określono sposób obliczania zmiennych odsetek, ustalono datę spłaty każdej raty kredytu, zasady zarachowywania spłat na należności odsetkowe, kapitał kredytu i inne. Niespłacenie w terminie należności mogło uprawniać Bank do działań zmierzających do ich odzyskania. Zawiadomienia o istnieniu zadłużenia przeterminowanego (będące wezwaniem do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy) oraz oświadczenie o wypowiedzeniu umowy miały być wysyłane do kredytobiorców ze zwrotnym poświadczeniem odbioru.

Od 2009 r. rozpoczęła się wymiana korespondencji między stronami. W czerwcu 2009 r. powodowie pozostawali w opóźnieniu z zapłatą trzech miesięcznych rat kredytowych i byli kilkakrotnie wzywani do ich zapłaty. Brak zapłaty doprowadził do pierwszego wypowiedzenia umowy warunkowo, tzn. ze wskazaniem, że uiszczenie zaległości wraz z odsetkami spowoduje kontynuowanie umowy na dotychczasowych zasadach. W piśmie Banku z dnia 23 listopada 2009 r. określono zadłużenie kredytobiorców z rozbićciem na poszczególne pozycje. W piśmie z dnia 10 grudnia 2009 r. powodowie wskazywali na niewłaściwe wyliczenie ich zadłużenia i jednocześnie podnosili, że wpłacili kwotę 5000 zł w przekonaniu uregulowania całości zadłużenia. Bank domagał się zapłaty całości jego zadłużenia, a powodowie wstrzymali się

z zapłatą kolejnych rat, ponieważ sądzili, że umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach.

W dniu 30 grudnia 2009 r. doszło do porozumienia stron tej treści, że wypowiedzenie umowy z dnia 16 lipca 2009 r. nie wywierało skutków prawnych i umowa kredytowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Powodowie nie uiszczali jednak kolejnych rat kredytu w wyznaczonych terminach. Bank ponownie wypowiedział umowę kredytową z 2006 r. pismem z dnia 24 maja 2010 r. i poinformował kredytobiorców o stanie ich zadłużenia na dzień upływu okresu wypowiedzenia. Wyjaśnił też, że należność powinna być podwyższona o odsetki za opóźnienie. Wypowiedzenie miało charakter warunkowy w tym znaczeniu, że jeżeli nastąpi pełna spłata wymaganego zadłużenia, wypowiedzenie stanie się nieskuteczne, a umowa z 2006 r. będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. W przeciwnym razie Bank będzie dochodził całości zadłużenia kredytowego. Powodowie opłacili w sumie 5.112,49 zł. Według Banku, nie doszło jednak do spłaty całości przeterminowanego zadłużenia. Nie doszło też do skutku sugerowane przez powodów porozumienie stron dotyczące zawieszenia płatności rat kredytowych. Powodowie byli zainteresowani kontynuowaniem umowy na dotychczasowych zasadach. W piśmie z dnia 10 listopada 2010 r. Bank podtrzymał stanowisko o wypowiedzeniu umowy z dnia 24 maja 2010 r. i wyjaśnił, że kredytobiorcy nie uścili odsetek od zadłużenia przeterminowanego, mimo że w czerwcu 2010 r. wpłacili wspomnianą kwotę 5112,49 zł. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, uzyskał klauzulę wykonalności i wszczął egzekucję przeciwko kredytobiorcom (powodom).

Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzenie umowy kredytowej z dnia 24 maja 2010 r. okazało się skuteczne, bowiem powodowie nie uścili wszystkich zaległych należności wobec Banku (nie zapłacili odsetek za opóźnienie), a ponadto nie uwzględnili przewidzianego w umowie kredytowej sposobu zarachowywania zapłaconych należności (zaliczanie na kapitał kredytu następowało w ostatniej kolejności). W dniu 24 maja 2010 r. powodowie mieli już trzymiesięczną zaległość w spłacie kredytu, dysponowali wiedzą o tym, że należy spłacić całość zadłużenia kredytowego z dodatkowymi należnościami w terminie wypowiedzenia. Nie było

podstaw do przyjmowania, że strony wiąże nadal umowa na dotychczasowych warunkach, a wypowiedzenie z dnia 24 maja 2010 r. okazało się nieskuteczne. Nie doszło bowiem - jak w 2008 r. - do porozumienia stron o uchyleniu skutków złożonego przez Bank oświadczenia o wypowiedzeniu. Nie mogą być przekonywające sugestie powodów, że nie wiedzieli, w jaki sposób obliczyć odsetki, a żaden pracownik Banku nie poinformował o tym. W § 13 umowy przewidziano bowiem wyraźnie sposób obliczania odsetek za opóźnienie, a także kolejność zaliczania opłat na poczet odpowiednich należności (§ 13 pkt 6 umowy). Pozwany nie miał zatem obowiązku informowania o zadłużeniu na rachunku bankowym prowadzonym dla obsługi kredytu, skoro miał możliwość zaliczenia płaconych kwot na poszczególne należności. Dla skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej nie ma znaczenia poziom istniejącego zadłużenia kredytobiorców. Okoliczność ta mogłaby „być brana pod uwagę w postępowaniu o zapłatę pod kątem nadużycia prawa podmiotowego”, ale zarzut ten nie może stać się podstawą uwzględnienia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powodów i zamienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy uzyskany przez pozwany Bank (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.). Pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego może nastąpić także na podstawie okoliczności, które wskazują na to, że klauzula wykonalności nie powinna być nadana.

Powodowie nie zostali wprowadzeni w błąd przez pozwany Bank odnośnie do wysokości zadłużenia przeterminowanego, na podstawie którego doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej. Zadłużenie to było znane powodom, uiścili je, natomiast nie zapłacili niewielkich odsetek za opóźnienie, co było warunkiem uznania opóźnienia za niebyłe (chodzi o kwotę 27,45 zł). Pracownik Banku informował powodów, że wpłata jedynie zadłużenia przeterminowanego nie stanowi wyczerpującej podstawy do uznania wypowiedzenia za niebyłe, gdyż należy doliczyć jeszcze odpowiednie odsetki od tego zadłużenia. Nie podał jednakże, a powinien był, o jaką kwotę odsetek chodzi; wymagała bowiem tego lojalność Banku wobec kredytobiorców. Bank nadużył zatem prawa podmiotowego w postaci wypowiedzenia umowy kredytowej (art. 5 k.c.), toteż

takie wypowiedzenie nie może być uznane za skuteczne. Istniały zatem podstawy do wystąpienia powodów z powództwem na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., ponieważ brak skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej z dnia 22 grudnia 2006 r. oznaczał niedopuszczalność wystąpienia b.t.e. i uzyskania klauzuli wykonalności wobec kredytobiorców.

W skardze kasacyjnej pozwanego Banku podnoszono zarzuty naruszenia art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 21 k.p.c. a także art. 5 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i oddalenie apelacji powodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie rozstrzygnięcia zawiera kryteria przewidziane w tym przepisie. Pojawia się tam także prawna motywacja stanowiska Sądu drugiej instancji dotycząca tego, dlaczego przyjęto, że pozwany Bank nadużył prawa podmiotowego, dokonując wypowiedzenia umowy kredytowej z dnia 24 maja 2010 r. Innym zagadnieniem pozostaje natomiast to, czy dokonane w sprawie ustalenia faktyczne uzasadniają stanowisko Sądu, że doszło do wspomnianego nadużycia prawa podmiotowego przez kredytodawcę.

2. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że wykonanie przez bank - kredytodawcę uprawnienia kształtującego w postaci wypowiedzenia umowy kredytowej może być kwalifikowane jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, s. 36 i in.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1987 r., IV CK 195/87, OSP 1990, nr 9, poz. 327). Taka kwalifikacja mogłaby prowadzić do uznania dokonanego wypowiedzenia za prawnie bezskuteczne, co czyniłoby przedwczesne dochodzenie przez kredytodawcę całości zadłużenia kredytowego od kredytobiorcy i tym samym mogłoby uzasadniać powództwo na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Powstaje kwestia, czy ustalenia faktyczne Sądów meriti uzasadniają stanowisko Sądu Apelacyjnego o nieskuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej, złożonego kredytobiorcom przez Bank w dniu 24 maja 2010 r.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że elementy nadużycia prawa podmiotowego przez Bank Sąd dostrzega w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, wypowiedzenie to nastąpiło, mimo że powodowie nie uregulowali w terminie niewielkich odsetek od istniejącego zadłużenia przeterminowanego, a zapłata także tych odsetek mogła doprowadzić - zgodnie z treścią oświadczenia o wypowiedzeniu - do ustania skutków wypowiedzenia. Po drugie, pracownik pozwanego Banku, odpowiedzialny za kontakty z powodami, nie poinformował ich o kwocie odsetek, a wymagała tego jednak lojalność Banku wobec kredytobiorców. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznaczył, że powodowie nie zostali wprowadzeni w błąd przez pozwanego co do wysokości przeterminowanego zadłużenia, z powodów którego doszło do wypowiedzenia umowy kredytowej.

Wypowiedzenie umowy kredytowej stanowi na pewno bardzo dotkliwe dla kredytobiorców uprawnienie kształtujące banku w stosunku kredytowym, bo jego wykonanie może doprowadzić do zakończenia tego stosunku przed pierwotnie ustalonym okresem spłaty kredytu. W związku z tym nie może być ono wykonane w sposób nagły, zaskakujący dla kredytobiorcy, nawet jeżeli istnieją podstawy do jego podjęcia zgodnie z treścią umowy kredytowej. W rozpoznawanej sprawie wypowiedzenie umowy kredytowej po raz drugi w dniu 24 maja 2010 r. nie powinno być traktowane jako zaskoczenie dla kredytobiorców. Było to kolejne wypowiedzenie tej samej umowy po upływie niespełna roku, miało charakter warunkowy (a nie stanowczy), tzn. tworzyło zarazem dla kredytobiorców możliwość doprowadzenia do kontynuacji stosunku kredytowego na dotychczasowych warunkach przy założeniu, że będą oni spłacać istniejące zadłużenie w pełnym zakresie. W dodatku poprzedzone było odpowiednimi wezwaniami kredytobiorców do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy (zob. np. wezwanie z dnia 24 kwietnia 2010 r.). W treści wypowiedzenia znajdowała się też informacji o konieczności powiększenia wskazanej w nim kwoty o odsetki za opóźnienie i o sposobie ich obliczania. Ponadto w § 13 umowy przewidziano sposób obliczania poziomu odsetek od należności

przeterminowanych oraz kolejność zarachowywania kwoty spłaty na poczet poszczególnych elementów długu kredytowego (art. 451 k.c.). Trafnie zatem zauważył Sąd Okręgowy, że treść umowy kredytowej pozwalała kredytobiorcom na obliczenie odsetek od zadłużenia przeterminowanego. Z ustaleń obu Sądów meriti nie wynika to, że powodowie podjęli jakieś starania w tym zakresie, włącznie z możliwością skorzystania z pomocy prawnej innych osób, skoro znali treść warunkowego wypowiedzenia umowy kredytowej i konsekwencje braku zwrotu zadłużenia w pełnej wysokości. W takiej sytuacji nie sposób przekonywająco twierdzić, że wypowiedzenie umowy kredytowej powinno być uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., skoro powodowie nie zapłacili jedynie drobnej kwoty obejmującej odsetki od uiszczanego zadłużenia. Kredytobiorcy bowiem nie biorą pod uwagę tego, że decyzje Banku o warunkowym wypowiedzeniu umowy kredytowej podjęta została po stwierdzeniu powstania ponownego zadłużenia przeterminowanego (obejmującego kilka rat kredytowych), natomiast dopiero pełne uregulowanie zadłużenia (łącznie z odsetkami) mogło doprowadzić do eliminacji skutków złożonego już oświadczenia o wypowiedzeniu i kontynuację umowy na dotychczasowych warunkach. Problem więc polegał na tym, czy doszło do pojawienia się definitywnych skutków złożonego przez Bank wypowiedzenia warunkowego (a zatem - czy kredytobiorcy uścili pełną kwotę zadłużenia), a nie na tym, że Bank wypowiedział umowę kredytową w związku z niewielkim zadłużeniem przeterminowanym.

Należy zaznaczyć, że sugerowane w odpowiedzi na skargę „swoiście pojmowany odwet ze strony pozwanego” i „świadome wprowadzanie (kredytobiorców) w błąd” (s. 5 odpowiedzi) nie znajdują potwierdzenia w ustaleniach faktycznych Sądów meriti. Jak wspomniano, Sąd Apelacyjny wyraźnie wykluczył wprowadzenie powodów w błąd przez pozwanego odnośnie do wysokości przeterminowanego zadłużenia (s. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Co więcej, takim intencjom przeczy jednak wymiana korespondencji stron na przełomie 2011-2012 i trwające pertraktacje dotyczące ewentualnej restrukturyzacji zadłużenia powodów.

W świetle ustaleń dokonanych przez Sądy meriti zbyt ogólna jest konstatacja o braku lojalności pozwanego Banku wobec kredytobiorców w postaci

niepoinformowania ich o wysokości zadłużenia odsetkowego. Po pierwsze, należało najpierw wyjaśnić, jaka była treść umowy kredytowej w tym zakresie, jakie były powinności kredytobiorców jako dłużników, a dopiero potem ewentualnie badać to, czy zachowanie pracowników Banku było (i w jakim zakresie) nielojalne wobec kontrahentów. Brak informacji o treści znanej kontrahentowi umowy i wynikających z niej obowiązków kontraktowych nie stanowi przejawu nielojalności kontraktowej. Ponadto przyjęcie kategorycznej oceny w postaci nadużycia podmiotowego (art. 5 k.c.) nie zostało poprzedzone przekonującym wywodem co do tego, że wspomniana nielojalność kredytodawcy (jeżeli Sąd Apelacyjny ją dostrzega) nie może powodować innych jeszcze skutków prawnych w stosunku kredytowym stron (np. świadczyć o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu obowiązku współdziałania wierzyciela, art. 354 § 2 k.c.; por. też w tym względzie uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03 Prokuratura i Prawo 2004, nr 6). Nie byłoby, oczywiście, uzasadnione ogólne stwierdzenie, że brak współdziałania Banku w rozumieniu art. 354 § 2 k.c. oznacza nadużycie prawa podmiotowego, o którym wspomniano w art. 5 k.c.

Skoro zatem okazał się trafny zarzut naruszenia art. 5 k.c., należało uchylić zaskarżony wyrok i oddalić apelację powodów jako nieuzasadnioną oraz orzec o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 398¹⁵ k.p.c., art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.).